**Teraźniejszość i przyszłość bezpieczeństwa w przemyśle**

**Próby spełnienia wymogów prawnych – szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy – często znacząco odbiegają od rzeczywistości. I nie ma przy tym większej różnicy, czy przedmiotem działań są maszyny przemysłowe, czy pracownicy zatrudnieni przez podwykonawcę. Właśnie tym dwóm zagadnieniom poświęcona była konferencja „Bezpieczeństwo w przemyśle”, która odbyła się 12 i 13 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu.**

W trakcie wydarzenia wystąpienia mieli eksperci i praktycy z działających na polskim rynku przedsiębiorstw.

**Problemy ze sprowadzoną maszyną**

Kwestia przestrzegania przez firmy zewnętrzne przepisów prawa i wewnętrznych regulacji przedsiębiorców, dla których pracują, sama w sobie nie zaskakuje (choć nadal można powiedzieć o niej wiele nowego). Znacznie większe zdziwienie (i emocje) budzi temat zgodności z unijnymi dyrektywami i spełniania wymagań zasadniczych przez maszyny pochodzące spoza Unii Europejskiej.

Radosław Gonet – ekspert od bezpieczeństwa maszyn i dyrektor rzeszowskiego oddziału firmy EcoMS Consulting – omówił na konkretnym przykładzie, że osoba (fizyczna lub prawna) importująca maszynę spoza Unii Europejskiej i wprowadzająca ją do obrotu może stanąć przed faktem braku wypełnienia przez producenta obowiązków określonych w dyrektywie maszynowej. W takim przypadku importer przejmuje obowiązki producenta. Stwierdzenie bowiem niespełnienia wymagań zasadniczych przez maszynę skutkuje odpowiedzialnością karną.

- Takie kompleksowe ukazanie omawianego problemu stosujemy zarówno podczas organizowanych przez nas szkoleń, warsztatów, jak i konferencji. W przypadku zagadnień prawnych zawsze uwzględniamy praktyczne skutki regulacji, prezentując je w formie studiów przypadku – mówi Aleksander Myśkow, prezes Zarządu EcoMS Consulting. Firma ta, specjalizująca się m.in. w ocenie bezpieczeństwa maszyn oraz w opracowywaniu i audytowaniu standardów bezpieczeństwa pracy, była organizatorem kwietniowej konferencji.

Wystąpienie Radosława Goneta znakomicie uzupełniła prelekcja Zbigniewa Kołodyńskiego z Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu, który omówił uprawnienia inspektorów pracy w zakresie spełniania przez maszyny wymagań zasadniczych i innych, a także obowiązki ciążące na kontrolowanych.

**Nadzór nad podwykonawcami - nie tylko koordynator ds. BHP**

Piotr Kowalski z EcoMS Consulting nakreślił zasady zarządzania bezpieczeństwem podwykonawców. Zwracając uwagę na odpowiedzialność spoczywającą na koordynatorze ds. BHP, podkreślił, że zgodnie z Kodeksem pracy wyznaczenie takiej osoby nie zwalnia poszczególnych pracodawców z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnianym przez nich pracownikom. Zarządzanie podwykonawcami powinno rozpocząć się już na etapie wyboru firm, poprzez zawieranie umowy lub dokonywanie zlecenia prac, dopuszczenie do pracy, w tym szkoleń lub przekazywania informacji o zagrożeniach i zasadach bezpieczeństwa, nadzór nad firmami w czasie wykonywania prac, aż po ocenę ich realizacji. Podejście do zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom podwykonawców jest wielowątkowe i powinno gwarantować nadzorowanie ryzyka wystąpienia wypadku lub zdarzenia mogącego powodować znaczne skutki (pożar, wybuch, wyciek, itp.). Dopiero kompleksowe podejście, w które zaangażowane jest wiele osób (działów) może doprowadzić do realizacji stawianych celów w zakresie bezpieczeństwa.

Swoimi praktycznymi doświadczeniami i dobrymi praktykami ze współpracy z podwykonawcami podzielili się z uczestnikami konferencji przedstawiciele dużych przedsiębiorstw z branży przemysłowej.

Jarosław Bednarek, kierownik ds. bezpieczeństwa w ICT Poland (przemysł papierniczy), przedstawił wymagania, jakie reprezentowana przez niego firma stawia firmom zewnętrznym. Wśród nich jest m.in. obowiązkowe szkolenie w formie filmu instruktażowego dla wszystkich wykonujących prace na terenie ICT Poland czy pisemne porozumienie zawierane z podwykonawcą, które określa podział obowiązków w zakresie BHP i ustala w każdym obszarze prac odpowiedniego koordynatora ds. BHP. W zakresie dobrych praktyk zaprezentował CCS (Color Code System), czyli system znakowania sprzętu, który został poddany przeglądowi okresowemu.

Karolina Rduch z Faurecia Wałbrzych (motoryzacja) podkreślała, że wszyscy potencjalni podwykonawcy przed decyzją o rozpoczęciu współpracy otrzymują instrukcję „Organizacja prac kontrahenta na terenie Faurecia Wałbrzych SA”. Dokument pozwala im zapoznać się z wymaganiami stawianymi przez zleceniodawcę i zdecydować, czy dysponują właściwymi środkami (wyposażenie, zabezpieczenia, wykwalifikowany personel itp.) do realizowania zleconych zadań.

Tomasz Jedynak z firmy Sitech (motoryzacja), prezentując przebieg obowiązującego w firmie procesu nadzoru nad podwykonawcami, zwrócił uwagę, że obowiązująca wszystkich podwykonawców „Księga bezpieczeństwa wykonawcy” zawiera wytyczne nie tylko z zakresu BHP, lecz również ochrony środowiska i energetyki.

**Technologie jutra**

Zupełnie inne ujęcie problematyki podnoszenia poziomu bezpieczeństwa pracy zaprezentowali Wojciech Tubek i Andrzej Pajda z VAR Unit – specjaliści w dziedzinie rozwiązań m.in. z zakresu wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości (VR i AR). Wskazali przykład firmy kurierskiej UPS, która wdrożyła w VR trening bezpiecznej jazdy swoimi ciężarówkami. Z kolei pracownicy Automotive korzystają podczas napraw samochodów z rozszerzonej rzeczywistości – okularów przeziernikowych, nakładających wirtualne modele na naprawiane części oraz pokazujących czynności do wykonania.

- Przyszłość dzieje się na naszych oczach. Dziś te technologie nadal bywają postrzegane jako ciekawostki, lecz niewykluczone, że już niedługo to właśnie one zdominują konferencje poświęcone problematyce BHP. Staramy się nadążać za branżowymi trendami – deklaruje Aleksander Myśkow, prezes Zarządu EcoMS Consulting.